

FORTYFIKACJE NOWOŻYTNE JAKO ATRAKCJA TURYSTYCZNA OBSZARÓW LEŚNYCH

Piotr Gabryjończyk

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest możliwościom turystycznego zagospodarowania i wykorzystania licznych obiektów fortyfikacji nowożytnej, znajdujących się na terenach leśnych. W oparciu o wybrane przykłady zaprezentowano w nim spektrum dotychczas podejmowanych przez nadleśnictwa działań, mających na celu turystyczną adaptację umocnień. Przedstawiono także modelową koncepcję terenowych tras turystycznych po fortyfikacjach. Całość uzupełniono autorskimi wnioskami na temat szeroko rozumianych korzyści z turystycznego wykorzystania umocnień oraz ich wpływu na kształtowanie konkurencyjności turystycznej obszaru ich położenia.

Słowa kluczowe: fortyfikacje, tereny leśne, turystyka

MODERN FORTIFICATIONS AS THE TOURIST ATTRACTION OF THE FOREST AREAS

Abstract

The article is dedicated to the touristic developing of modern fortifications in forest areas. It presents chosen examples of touristic adaptation of fortifications (made by forest inspectorates), as well as idea of model touristic routes through them. It also contains author's thoughts on the profits from tourism in military objects and their influence on touristic competition of regions.

Key words: fortyfikacje, tereny leśne, turystyka

Wstęp

Obszary leśne, zajmujące niemal 30% powierzchni Polski (Raport o stanie lasów w Polsce 2007), pełnią niezwykle istotną rolę w życiu człowieka. To właśnie lasy, będąc domem dla wielu gatunków flory i fauny, w głównej mierze kształtują jakość środowiska przyrodniczego, a także klimat, wpływając na takie czynniki jak ilość CO₂ i tlenu w atmosferze czy zatrzymywanie wód opadowych. Stanowią również naturalny skarbiec produktów niezbędnych dla gospodarki i egzystencji człowieka: przede wszystkim są źródłem drewna, ale także wielu innych surowców: żywic, owoców, grzybów i ziół (Grzywacz 1995). Lasy wreszcie pełnią ważne funkcje społeczne: dzięki swym właściwościom leczniczym i estetycznym stanowią doskonałe obszary rekreacyjne, pozwalające ludziom utrzymać dobrą kondycję psychofizyczną. W świetle przemian ostatnich lat na znaczeniu zyskuje zwłaszcza funkcja społeczna – wzrost ilości czasu wolnego oraz pojawienie się mody na zdrowy styl życia, polegający m.in. na aktywnym wypoczynku, spowodowały upowszechnienie turystyczno-rekreacyjnego wykorzystania terenów leśnych. Nie bez znaczenia pozostał tu także fakt korzystnej struktury własnościowej: ok. 80% polskich lasów stanowią lasy publiczne, pozostające pod zarządem Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” (Raport 2007), które przez większość roku są powszechnie dostępne dla ludności (Ustawa 1991). Wszystkie przytoczone czynniki decydują o dużej atrakcyjności obszarów leśnych, bazujące

wszakże niemal wyłącznie na aspekcie przyrodniczym - obszary te są na ogół pozbawione ciekawych walorów antropogenicznych. Mogą być nimi jednakże fortyfikacje nowożytny, które wznieszone niegdyś w miejscach o naturalnych walorach obronnych i wkomponowane w krajobraz, znajdują się dziś najczęściej poza terenami zurbanizowanymi. Umocnienia te stanowią zatem doskonałą szansę na przełamanie monotematyczności i znaczące wzbogacenie wachlarza leśnych atrakcji.

Fortyfikacje nowożytny jako obiekty zainteresowania turystycznego

Pierwszym krokiem do turystycznego wykorzystania umocnień powinno być określenie ich aktualnego stanu technicznego, determinującego w dużej części dalsze działania i możliwości adaptacyjne. Wiele obiektów fortyfikacyjnych uległo bowiem poważnym zniszczeniom, czy to wskutek działań bojowych ostatniej wojny, czy, przede wszystkim, z powodu późniejszej dewastacji (zdecydowana większość nowożytnych umocnień nie jest objęta ochroną prawną, co jednak powoli się zmienia) oraz piętna upływającego czasu, zaś ich obecny wygląd znacznie odbiega od pierwotnego. Wszystkie z tych przekształceń doprowadziły do powstania szeregu niebezpieczeństw dla potencjalnych odwiedzających, z których większość pozostaje wciąż aktualna, głównie z braku starań o ich wyeliminowanie lub przynajmniej ostrzeżenie o ich obecności. Ryzyko uszczerbku dla zdrowia wiąże się przede wszystkim z wszelkiego rodzaju otworami w posadzkach (szyby komunikacyjne, otwory techniczne, odstożniki ścieków), które są niezwykle groźne zwłaszcza w przypadku obiektów kilkukondygnacyjnych, oraz powszechnie stosowanymi przy wejściach do schronów zapadniami. Niebezpieczne mogą być także braki poręczy lub barier (zwłaszcza przy schodach, często uszkodzonych), sterzące ze ścian i stropów pręty zbrojeniowe lub oberwane bloki żelbetu (głównie w wysadzonych obiektach). W niektórych schronach (szczególnie podpiwniczonych lub wielokondygnacyjnych) może okresowo pojawiać się woda. Choć od zakończenia działań wojennych minęło już prawie 65 lat, to jednak po dziś dzień w pobliżu umocnień można natknąć się na amunicję strzelecką lub artyleryjską czy też resztki drucianych zapór przeciwpiechotnych (w tym drutu kolczastego). Wprawdzie znaleziska tego typu są już coraz rzadsze, ale należy być świadomym możliwości ich wystąpienia i przygotowanym do właściwego postępowania.

Aby uniknąć niebezpieczeństw czyhających w obiektach i zminimalizować zagrożenie utraty zdrowia, przy ich zwiedzaniu należy przestrzegać zatem podstawowych zasad bezpieczeństwa. Przede wszystkim nie zaleca się samotnego wchodzenia do schronów, zawsze powinna nam towarzyszyć osoba, która będzie mogła wezwać pomoc w przypadku ewentualnego wypadku. W bezpiecznym poruszaniu się po wnętrzach obiektów przydatna jest dobra latarka, można także zabrać podstawowe środki opatrunkowe. Podczas oględzin silnie wysadzonych schronów należy wcześniej ocenić stabilność stropu oraz ostrożnie się przemieszczać (spokojnie przenosić ciężar ciała z nogi na nogę, bez gwałtownych ruchów), prowadząc ciągłą obserwację podłoża, stropu i otaczającej przestrzeni. Z uwagi na brak możliwości rozpoznania ukształtowania posadzki nie należy wchodzić do zalanych (nawet częściowo) pomieszczeń. Trzeba pamiętać, że najlepszym doradcą jest zawsze zdrowy rozsądek; przed wejściem do poszczególnych obiektów i ich pomieszczeń należy zawsze dobrze się zastanowić nad tym, co może znajdować się wewnątrz.

Zdecydowana większość schronów na terenach leśnych jest zupełnie nieprzygotowana na ruch turystyczny. Obiekty nie są uprzątnięte ze śmieci i gruzu, które znacznie utrudniają oględziny wnętrza, brak jest na ogół jakichkolwiek oznaczeń czy drogowskazów prowadzących do schronów, co, przy jednoczesnym pokryciu zielenią, bardzo utrudnia ich lokalizację (zwłaszcza wiosną i latem). Przy samych fortyfikacjach nie ma tablic, zawierających choćby podstawowe informacje

na ich temat (np. historyczno-techniczne czy o zasadach bezpieczeństwa), a w ich wnętrzach nie przeprowadzono żadnych działań, mających na celu eliminację zagrożeń.

Przywracanie społeczeństwu umocnień nowożytnych (także jako obiektów turystycznych) stanowi w Polsce wciąż aktualną i kontrowersyjną kwestię, poruszaną przez wielu autorów. Teoria rewaloryzacji dzieł fortyfikacyjnych zakłada podejmowanie następujących działań: utrzymywanie stanu (troska o zachowanie aktualnego oblicza obiektu), uczytelnienie (wyeksponowanie trudno dostrzegalnych elementów), odsłonięcie (szczególny typ uczytelnienia, polegający na ukazaniu zartartych lub zasłoniętych walorów), kształtowanie otoczenia (odtworzenie roli dzieła fortyfikacyjnego w krajobrazie) oraz adaptacja (zagospodarowanie umocnień poprzez przemyślaną rozbudowę infrastruktury, mającej przystosować fortyfikacje do ruchu turystycznego). Działania te stanowią podstawę dla trzech podstawowych kierunków rewaloryzacji: integracji (prace służące odtworzeniu największych braków w obiekcie oraz prowadzące do jego wyeksponowania), rekompozycji (przywrócenie zniszczonemu lub przebudowanemu obiektowi jego wcześniejszych elementów, często tylko na podstawie domniemania ich wyglądu) i rekonstrukcji (odtworzenie zniszczonego wcześniej w pełni lub znacznym stopniu dzieła) (Bogdanowski 2002). Dla potrzeb zagospodarowania fortyfikacji na obszarach leśnych najlepszym (nie tylko ze względów ruchu turystycznego, ale przede wszystkim z powodów przyrodniczych, finansowych oraz skali zjawiska) rozwiązaniem wydaje się niewątpliwie kierunek integracji wraz z wszystkimi wchodzącymi w jego skład działaniami rewaloryzacyjnymi.

Przykłady turystycznej adaptacji umocnień na terenach leśnych

Choć zagadnienie turystycznego wykorzystania fortyfikacji w lasach jest zjawiskiem stosunkowo nowym, to jednak już teraz można zaobserwować pewne grupy stosowanych rozwiązań, które w przyszłości mają szansę być powielane i uzupełniane w kolejnych miejscach. Co warte odnotowania, rozwiązania te dotyczą nie tylko fortyfikacji stałej, ale również i polowej (umocnienia ziemne).

Najprostszym rozwiązaniem jest wykorzystanie schronów jako atrakcji śródleśnych parkingów, z czym można się spotkać zwłaszcza w północnej Polsce (np. w okolicach Nidzicy), co w dużej mierze wynika z niezmiennego od lat kształtu tamtejszej sieci drogowej, wytyczanej w obszarze zwartych kompleksów leśnych z dużą ilością zbiorników wodnych. Powstałe tam w okresie międzywojennym obiekty niemieckie miały przede wszystkim ryglować szosy, w związku z czym po dziś dzień znajdują się w bliskim sąsiedztwie aktualnych ciągów komunikacyjnych. Położenie takie stwarza zatem doskonałe warunki do ich wykorzystania jako „przynęty” na poruszających się samochodami (lub rowerami) turystów, zwłaszcza z dziećmi. Niestety, działania adaptacyjne w takich przypadkach zwykle ograniczają się jedynie do początkowego przystosowania terenu przyszłego parkingu w sąsiedztwie schronu (uprzątnięcia, ogrodzenia żerdziami, ustawienia drewnianych ław i stołów oraz koszy na śmieci) i, zwłaszcza w odniesieniu do umocnień, mają charakter jednorazowy. Wyraźnie brakuje w nich zatem elementu edukacyjno-wychowawczego w odniesieniu do fortyfikacji i społeczeństwa. Wprawdzie na tego typu parkingach zawsze pojawiają się tablice informacyjne, ale poświęcone są one wyłącznie popularyzacji zasad właściwego zachowania na terenach leśnych, nie zaś historii czy przeznaczeniu dzieła fortyfikacyjnego. Poprzez takie podejście umocnienia stają się anonimowe, a tym samym podświadomie dopuszczalne staje się ich niewłaściwe traktowanie. Z tego powodu, po niedługim okresie od uporządkowania, obiekty ponownie są zaśmiecanie lub traktowane jako toalety. Mimo tych niedoskonałości warto jednak raz jeszcze podkreślić ważną rolę fortyfikacji jako „przynęty” dla turystów; dzięki nim znacz-

nie zwiększają się bowiem szanse wykorzystania legalnych śródleśnych parkingów, a tym samym pożądanego rozłożenia antropopresji.

Drugim typem rozwiązań jest przekształcanie wybranych fortyfikacji i ich otoczenia w miejsca pamięci. Dotyczy to jednak tylko tych obiektów, z którymi wiąże się ważne, zwłaszcza z punktu widzenia historii lokalnej lub Polski, wydarzenia lub postaci. Dobrym reprezentantem tej grupy są umocnienia polowe z obszaru Borów Tucholskich (okolice Wielkiego Gacna i Męcikała), związane z polskim podziemiem niepodległościowym z czasów ostatniej wojny (bazy partyzanckie). Historię tych miejsc upamiętniono przede wszystkim poprzez ustawienie w lesie głazów, na których umieszczono stosowne inskrypcje (w przypadku Wielkiego Gacna przy samej szosie zamontowano także tablicę informacyjną poświęconą historii miejscowego schronu, na której znalazł się szkic przedstawiający pierwotny wygląd obiektu). Wartość podjętych działań potęguje dodatkowo zaangażowanie przy ich realizacji (oraz w trakcie stosownych uroczystości) miejscowych społeczności (zwłaszcza młodzieży i miłośników lokalnej historii), dzięki czemu uzyskano dobry, długofalowy efekt wychowawczy i edukacyjny, również wobec turystów. Niestety, także przy tym rozwiązaniu pojawiają się niedociągnięcia, m.in. w przypadku obiektu z Wielkiego Gacna kamień pamiątkowy umieszczono kilkaset metrów od szosy, a zupełnie pominięto kwestię oznakowania prowadzącej do niego trasy. Jego znalezienie (a tym samym schronu) wymaga więc dobrej orientacji i dużej determinacji. Umieszczenie natomiast planu schronu na tablicy przy szosie, choć niewątpliwie zwraca uwagę turystów, w żaden sposób nie pomaga już przy oględzinach obiektu. Zaś przy nim samym brak jest jakiegokolwiek informacji, co niezwykle utrudnia skonfrontowanie jego przeszłego wyglądu z obecnym. Jest to istotne tym bardziej, iż był to schron drewniano-ziemny, więc jego wygląd uległ przez lata znacznemu zatarciu (osoby niezorientowane w tematyce mogą go potraktować nawet jako element rzeźby terenu).

Kolejnym sposobem wykorzystania leśnych fortyfikacji dla turystyki jest ich wplatanie w sieć szlaków turystycznych i ścieżek przyrodniczo-dydaktycznych lub też, w przypadku odpowiedniej liczby obiektów, kreacja szlaków tematycznych, prowadzonych głównie wzdłuż umocnień. Działania te prowadzone są często w kooperacji z lokalnymi samorządami, które w ten sposób wykorzystują okazję do zwiększenia atrakcyjności turystycznej podległych sobie gmin. Przykłady tego typu przedsięwzięć spotkać można w różnych miejscach kraju, m.in. w Bornem Sulinowie (szlak rowerowy „Bunkry”, bazujący na fortyfikacjach Wału Pomorskiego), Krukłankach (piesza trasa krajoznawcza „Fortyfikacje Giżyckiego Rejonu Umocnionego” oraz przyrodniczo-dydaktyczna „Odkryj tajemnice Krukłanek”) (Rużewicz 2006), Nietoperku (ścieżka przyrodniczo-historyczna „Nietoperek”) czy w okolicach Zalesia Górnego (ścieżka dydaktyczno-turystyczna „Zimne Doły”, obejmująca ziemne umocnienia z pierwszej wojny światowej). Niestety, w większości przypadków przy ich kreacji powielane są przytaczane już błędy, tzn. częsta jednorazowość działań oraz położenie nacisku niemal wyłącznie na aspekt przyrodniczy. Konsekwencją pierwszego jest zwykle szybka utrata pożądanego charakteru szlaków (nadmierna ekspansja zieleni i utrata czytelności trasy), dewastacja ich zaplecza (głównie tablic) i zaśmiecanie (będące niestety także efektem niskiej świadomości turystów), drugiego zaś niewłaściwa eksploatacja potencjału turystycznego umocnień, redukująca ich znaczenie do urokliwego czynnika krajobrazowego (nawet w przypadku szlaków tematycznych; wartym podkreślenia wyjątkiem jest tu ścieżka w Krukłankach, na której znalazły się tablice rzeczywiście poświęcone historii i przeznaczeniu schronów, podkreślające ich wartość krajoznawczą). Efektem takiego podejścia jest zaś promowanie swoistej ambiwalencji względem miejscowych atrakcji, a tym samym znaczne osłabienie przypisywanego trasom przeznaczenia edukacyjnego; trudno wszak kształtować w turystyce poszanowanie dla jednych walorów, wykazując jednocześnie ignorancję względem innych.

Ostatnim, najbardziej zaawansowanym (mimo, paradoksalnie, niewielkiego zaangażowania ze strony nadleśnictw) rozwiązaniem jest dzierżawa wybranych schronów osobom (lub organizacjom) oddanym pasji ratowania obiektów sztuki fortyfikacyjnej. Rozwiązanie to ma bardzo wiele zalet, przede wszystkim, w odróżnieniu od wszystkich już przytoczonych, przynosi nadleśnictwu wymierne korzyści ekonomiczne (opłata najmu). Poza tym (na ogół) gwarantuje dość profesjonalne działania rewaloryzacyjne, zmierzające do integracji, a czasem nawet rekonstrukcji obiektów. Działania te, podejmowane przez grupy przedsiębiorczych miłośników fortyfikacji, często przyjmują formę wolontariatu (zwykle wspieranego przez sponsorów) i wyróżniają się dużą dynamiką oraz efektywnością, dzięki czemu możliwe jest stosunkowo szybkie przekształcenie schronów w pełnowartościowe (dobrze oznakowane, opisane i zagospodarowane), odpłatne atrakcje turystyczne. Nie bez znaczenia jest przy tym ich ogromna rola w aktywizacji i edukacji lokalnych społeczności, które dzięki takim projektom uczą się szanować dziedzictwo kulturalne oraz doceniają rolę własnej inicjatywy w kształtowaniu najbliższego otoczenia. Największymi beneficjentami tego typu rozwiązań są jednak oczywiście turyści, przed którymi otwiera się możliwość poznania nowych atrakcji oraz same fortyfikacje, otaczane od tej chwili stałą i fachową opieką. Przykłady takich działań można znaleźć w okolicach Spały (w „Konewce”, miejsce to otrzymało certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej jako „Najlepszy produkt turystyczny 2006 r.”) (<http://www.bunkierkonewka.eu>) czy w okolicach Otwocka (punkt oporu „Dąbrowiecka Góra”). Jednak także i to rozwiązanie nie jest pozbawione wad. Z punktu widzenia nadleśnictw ryzykowne może być zdecydowanie na osoby postronne odpowiedzialności za schrony i ich leśne otoczenie, a tym samym perspektywa utraty możliwości decydowania o ich adaptacji i dalszym wykorzystaniu. Na ogół skutkuje to ponownym zachwianiem proporcji między dowartościowaniem walorów antropogenicznych i przyrodniczych, tym razem jednak na korzyść tych pierwszych. Drugim problemem są zaś, niestety, spory dotyczące kwestii finansowych. Właściwie zagospodarowane umocnienia szybko stają się jedną z większych atrakcji w regionie (vide „Konewka”, którą rocznie odwiedza już ponad 20 tys. osób), co zaczyna rodzić niepotrzebne konflikty wokół wysokości opłat najmu czy też zmiany podmiotów administrujących (<http://piotrkowtrybunalski.naszemiasto.pl/wydarzenia/797555.html>; <http://otwock.org/?q=node/340>). Niemniej jednak niedoskonałości te można bardzo łatwo wyeliminować, wystarczy do tego odrobina dobrej woli i chęć kooperacji zainteresowanych stron. Ciągłe działanie przytoczonych powyżej miejsc jest zaś tego najlepszym przykładem.

Wzory modelowego wykorzystania fortyfikacji nowożytnych dla turystyki

Pomysł wykorzystania dzieł umocnień nowożytnych jako atrakcji turystycznych nie jest nowy i narodził się już dość dawno w Europie Zachodniej. Powstałe tam koncepcje i pomysły ewoluowały przez dziesięciolecia, co przyniosło wymierne efekty w postaci licznych dziś skansenów fortyfikacyjnych we Francji, Belgii, Szwajcarii czy Niemczech. Dobrze zorganizowane placówki tego typu można też zwiedzać u naszych południowych sąsiadów Czechów.

Jednak także w Polsce widoczny jest trend zagospodarowywania obiektów fortyfikacji nowożytnej. Najciekawszym, modelowym przykładem, są tutaj prace wykonane przez stowarzyszenie „Pro Fortalicium” przy schronach polskiego Obszaru Warownego (OW) „Śląsk” oraz Ośrodka Oporu (OO) „Jastarnia” (z opisanych wcześniej działań najbliższa im jest adaptacja obiektu w Konewce). Prace restauracyjne na Śląsku, zaczęte w 1999 r., polegały w pierwszej kolejności na ręcznym oczyszczeniu wewnątrz wybranych schronów z odpadów i sadzy, wyczyszczeniu oraz zabezpieczeniu zachowanych elementów wyposażenia, zamontowaniu płyt pancernych strzelnic

i drzwi oraz udrożnieniu kanałów wentylacyjnych. Następnie uzupełniono ubytki ścian, pomalowano wnętrza obiektów i uszczelniono ich stropy. Kolejnym etapem prac było przywrócenie pierwotnego kształtu otoczeniu fortyfikacji (wykonanie prac ziemnych, m.in. wyprofilowanych nasypów ochronnych), kreacja zaplecza turystycznego (parking, ławki) oraz zrekonstruowanie pełnego wnętrza schronu wraz z wyposażeniem i uzbrojeniem fortecznym (przygotowano także ekspozycję poświęconą historii i wykorzystaniu OW „Słask”). Końcowym etapem prac renowacyjnych było oczyszczenie zewnętrznych ścian i odtworzenie oryginalnego malowania maskującego. Prace (tylko przy pierwszym obiekcie) trwały 4 lata i bez wątpienia można je uznać za pionierskie, ukazujące w nowy, rewolucyjny sposób podejście do zabytków nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej na ziemiach polskich. Odrestaurowane schrony stanowią obecnie dużą atrakcję turystyczną regionu, posiadającą nie tylko walory krajoznawcze, ale także edukacyjne, skupiającą wokół siebie działalność miejscowych (i nie tylko) grup rekonstrukcji historycznej. Restauracja schronów OO „Jastarnia” jest z kolei efektem współpracy władz miasta i, ponownie, stowarzyszenia „Pro Fortalium”. Zrekonstruowane tu obiekty nie posiadają odtworzonych wnętrz (choć zostały one uporządkowane, zaś w jednym ulokowano okresową ekspozycję historyczną) oraz zorganizowanej oprawy (zwiedzanie z przewodnikiem, rekonstrukcje historyczne), ale zadbano o ich wygląd zewnętrzny (obiekty zostały oczyszczone i pomalowane w barwy maskujące). Bliiskość schronów pozwoliła dodatkowo na wytyczenie między nimi ciekawego, dobrze oznakowanego i opisanego (tablice) leśnego szlaku pieszego, którego zaletą jest niewielka długość, gwarantująca przyciągnięcie nawet bardziej wygodnych wczasowiczów. Takie wykorzystanie obiektów fortyfikacyjnych z pewnością zaś gwarantuje wzrost atrakcyjności obszaru w oczach odwiedzających.

Czy to się opłaca?

Działania zmierzające do turystycznej adaptacji fortyfikacji nowożytnych na obszarach leśnych niewątpliwie wiążą się z licznymi korzyściami, zarówno dla podejmujących te działania, jak i ich adresatów. Nie są to przy tym profity wyłącznie natury ekonomicznej (opłaty najmu czy zyski z biletów do schronów- muzeów lub na trasy turystyczne), ale także z zakresu szeroko rozumianej edukacji (historia, ekologia, biologia), pedagogiki (poszanowanie walorów antropogenicznych, ale też kreacja wysokiej świadomości ekologicznej) oraz kształtowania właściwych postaw społecznych wśród mieszkańców i turystów (aktywizacja, dbałość o „małe ojczyzny”). Podkreślić wręcz należy, iż korzyści, zaliczane do tzw. niewymiernych, są w tym przypadku znacznie wartościowsze, a ich oddziaływanie zdecydowanie bardziej długofalowe. Właściwe wykorzystanie fortyfikacji, stanowiące przecież czynnik zależny (endogenny) od miejscowych decydentów, a więc w największym stopniu modelujący turystyczną konkurencyjność regionów (Derek 2008), daje bowiem znaczną możliwość poprawy jakości i wartości lokalnej oferty turystycznej. Umiejętność zaś lepszego, atrakcyjniejszego zaprezentowania siebie na tle innych, sprowadzająca się w turystyce przecież przede wszystkim do zdolności wytworzenia unikalnego i łatwo identyfikowalnego produktu turystycznego, premiuje dany obszar względem otoczenia w procesie pozyskiwania turystów oraz osiągania rzeczywistych korzyści ekonomicznych i społecznych z turystyki.

Podsumowanie i wnioski

W artykule przybliżono problematykę turystycznego wykorzystania umocnień położonych na obszarach leśnych. Na tle ogólnych zasad turystycznego użytkowania schronów (w tym kwestii

bezpieczeństwa) oraz teorii ich przywracania społeczeństwu przedstawiono 4 grupy działań (wraz z wiążącymi się z nimi profitami i problemami) podejmowanych przez nadleśnictwa w celu adaptacji obiektów fortyfikacyjnych dla potrzeb turystyki.

Niewątpliwie najbardziej pożądanym typem działania względem schronów jest rekompozycja, którą z racji obciążania nadleśnictw przede wszystkim innymi obowiązkami, można osiągnąć w zasadzie tylko dzięki wsparciu miłośników fortyfikacji. To właśnie często ich inicjatywy stanowią pierwszy przyczynek do poprawy stanu umocnień. Rekompozycja musi być jednak przemyślana i, choćby z powodu kosztów, dotyczyć tylko wybranych obiektów. Nie wyklucza ona zatem pozostałych, prostszych rozwiązań, a wręcz przeciwnie, powinna być stymulatorem ich wprowadzania, narzucając odnowionym obiektom rolę „węzłów” w urządzaniu lokalnych tras turystycznych wykorzystujących umocnienia. Podejście takie może okazać się bardzo pomocne nie tylko w kształtowaniu konkurencyjności regionów, ale i we właściwym kanalizowaniu ruchu turystycznego i antropopresji na terenach leśnych, a tym samym posłużyć znacznie lepszej ochronie rzeczywiste wartościowych obszarów przyrodniczych.

Literatura

- Bogdanowski J. 2002. Architektura Obronna w Krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, Kraków.
- Derek M. 2008. Walory turystyczne jako czynnik turystycznej konkurencyjności regionów w Polsce. W: Turystyka jako czynnik wzrostu konkurencyjności regionów w dobie globalizacji. G. Gołębski (red.). Wyd. Akademii Ekonomicznej, Poznań.
- Grzywacz A. 1995. Poznajmy las. Wyd. Agencji Reklamowo-Wydawniczej Arkadiusza Grzegorzycy, Warszawa.
- Raport o stanie lasów w Polsce 2007. Wyd. Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa.
- Rużewicz W. 2006. Fortyfikacje nowożytnie Prus Wschodnich. Wyd. Biuro Odkryć, Łódź.
<http://otwock.org/?q=node/340>
<http://piotrkowtrybunalski.naszemiasto.pl/wydarzenia/797555.html>
<http://www.bunkierkonewka.eu>

Piotr Gabryjńczyk

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
piotr_gabryjarczyk@sggw.pl